

Berezowski, Stanisław

Rozwój gospodarczy woj. warszawskiego ze szczególnym uwzględnieniem problemów uprzemysłowienia

Rocznik Mazowiecki 1, 123-135

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW BEREZOWSKI

ROZWÓJ GOSPODARCZY

WOJ. WARSZAWSKIEGO ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM PROBLEMÓW UPRZEMYSŁOWIENIA

Dobrze byłoby, aby nasza sesja umożliwiła nie tylko poznanie osiągnięć gospodarczych w XX-leciu Polski Ludowej na obszarze województwa, ale aby rozpoczęła szerszą dyskusję nad postulatami przyszłego rozwoju zagospodarowania na interesującym nas terenie. Przeto celem niniejszego referatu będzie nie tylko omówienie głównych elementów regionalnego planu perspektywicznego rozwoju do 1980 r., ale również naświetlenie krytyczne głównych problemów tego planu. W szczególności chodzić będzie o:

- naświetlenie planowanych przemian w strukturze przestrzennej zagospodarowania naszego województwa;
- naświetlenie postulowanych zmian roli gospodarczej tego województwa w systemie gospodarczym całego państwa.

Obecny stan zagospodarowania

Wiemy o tym, że woj. warszawskie jest pod względem obszaru największą jednostką administracyjną Polski. Nie zapominajmy, że łącznie z Warszawą tworzy ono największy pod względem zaludnienia region administracyjno-gospodarczy. Wiemy również, że poziom rozwoju gospodarczego charakteryzuje się poważnymi dysproporcjami przestrzennymi, o których nieraz była już mowa. Z jednej strony w podregionie stołecznym obserwuje się większą wartość majątku trwałego, zagęszczenie zakładów produkcyjnych, wzrost ilości miejsc pracy przy stosunkowo mniejszym przyroście naturalnym siły roboczej. Przyczyną tego jest powiększanie się niedoborów siły roboczej, co w konsekwencji powoduje z jednej strony nieco szybszy niż w innych częściach województwa wzrost przeciętnej stopy życiowej, a z drugiej — poważny napływ wędrowników

ludności. Mechanizm tych przemian jest co prawda charakterystyczny dla strefy podmiejskiej każdego większego miasta, jednak wokół Warszawy nasilenie jego działania jest wyjątkowo duże. Natomiast na peryferiach województwa, głównie na Podlasiu południowym (podregion Siedlec) i na Kurpiowszczyźnie (podregion Ostrołęki), przy wyższym przyroście naturalnym obserwuje się jeszcze w XX-leciu powojennym znacznie słabszy rozwój gospodarki, niewielki wzrost miejsc pracy, co powoduje zwiększenie się lokalnych nadwyżek siły roboczej i prowadzi do zaostrzenia się dysproporcji w poziomie życia tamtejszej ludności.

Niezależnie od powyższych poważnych dysproporcji przestrzennych — w poziomie rozwoju gospodarki na terenie naszego terenu obserwujemy ogólny niski poziom zagospodarowania woj. warszawskiego jako całości. Tworzony dochód narodowy na jednego mieszkańca w województwie kształtuje się na poziomie 70% poziomu w całym kraju. Chociaż nie można powiedzieć, aby to województwo miało głównie charakter rolniczy, to jednak w zakresie ogólnego uprzemysłowienia, nawet wobec poważnej industrializacji w okresie XX-lecia, zajmuje ono jedno z ostatnich miejsc w kraju. Ponadto zakłady przemysłowe rozmieszczone są bardzo nierównomiernie, często nieracjonalnie. Pod względem liczby zatrudnionych charakterystyczną gałęzią jest w województwie przemysł metalowy. Poważną dynamiką rozwoju cechuje się przemysł spożywczy, papierniczy, a także dawniej skupiona głównie w rzemiośle produkcja zakładów odzieżowych, skórzanych i obuwniczych. Osobna wzmianka należy się również elektroenergetyce, chociaż w tej dziedzinie województwo dopiero łącznie z Warszawą stanowi region o poważnych nadwyżkach.

W zakresie rolnictwa woj. warszawskie, w porównaniu z innymi regionami kraju, charakteryzuje się stosunkowo gorszą jakością gleb, ale ogólny poziom produkcji rolnej, choć ustępuje takim województwom, jak poznańskie czy bydgoskie, to jednak przewyższa lubelskie o znacznie lepszych glebach.

Na naszym terenie zaznacza się specjalizacja w zakresie warzywnictwa i sadownictwa tudzież w hodowli trzody chlewnej. Poważniejsze niedobory w hodowli bydła rogatego obserwuje się w powiatach północnych województwa, gdzie sprzyjają jej zarówno warunki przyrodnicze, jak i gospodarcze. Jeśli chodzi o leśnictwo, to stosunkowo niski udział lasów w ogólnej powierzchni terenu, przy młodych drzewostanach i małym zapasie masy drzewnej, powodują poważne niedobory w porównaniu z potrzebami gospodarki województwa.

Jeśli chodzi o komunikację, to teren województwa charakteryzuje się stosunkowo dobrze rozwiniętą siecią dróg, jednak głównym jej węzłem jest oczywiście sama Warszawa. Szereg dróg i innych elementów sieci wymaga przebudowy i modernizacji, zwłaszcza w relacjach wewnątrz



7. Odbudowany Dom Rzemiosła w Pułtusk

województwa. Poziom rozwoju innych usług znacznie odbiega od wyposażenia ogólnokrajowego. Duże zaniedbanie obserwujemy w dziedzinie telefonizacji. Choć liczbą abonentów na 1000 mieszkańców w okresie 1955—1962 podwoiła się i doszła do 12,3 abonentów, to jednak stanowi ona zaledwie 59% przeciętnego poziomu w całej Polsce. Są jeszcze duże zaniedbania w obsłudze połączeń pomiędzy miastami powiatowymi, nie mówiąc już o automatyzacji central. Szczególnie duże braki występują też w usługach socjalnych i kulturalnych (72% poziomu krajowego), w obrocie towarowym (61%), a zwłaszcza w dziedzinie gospodarki komunalnej (zaledwie 24% poziomu krajowego). Również i warunki mieszkaniowe są niekorzystne, gdyż na jedną izbę mieszkalną wypada aż 1,91 osób, podczas gdy w całym kraju 1,66 osób.

Główne założenia planu perspektywicznego

Założenia te oparto słusznie na prognozie demograficznej, która ustalona została w dwóch wariantach: bez migracji ludności oraz z uwzględnieniem jej wędrowek; wszystko w odniesieniu do 1980 r. Otóż Woje-

wódzka Pracownia Planu Regionalnego prognozę tę wyraziła w sposób następujący:

2,9 mln mieszkańców bez uwzględnienia migracji,

2,7 mln mieszkańców po uwzględnieniu migracji.

Rozumiemy dobrze, że ta druga cyfra może przedstawiać rzeczywiste zaludnienie województwa w 1980 r. Województwo nasze będzie więc nadal terenem emigracji, oddającym pewną ilość ludności głównie Warszawie, która w okresie perspektywicznym pochłonie połowę ludności wyjeżdżającej, to znaczy około 100 tys. osób, nie licząc osób mieszkających na terenie województwa, a dojeżdżających do pracy w stolicy, w ilości nieco ponad 100 tys. osób. Przewiduje się bowiem, że w Warszawie występować będą deficyty siły roboczej, podczas gdy na terenie województwa istniejące nadwyżki znikną dopiero po okresie 1970—1975.

Pod koniec okresu planu perspektywicznego zatrudnienie w województwie dojdzie do ilości 1 215 tys. osób, czyli wzrośnie od 1960 r. o 229 tys., a więc o nieco ponad 23%. Patrząc na podział tej ilości w 1980 r., widzimy, że przeszło $\frac{2}{5}$ skupi zatrudnienie w rolnictwie; będzie ono jednak o prawie $\frac{1}{4}$ mniejsze niż w 1960 r. Następną pod względem wielkości pozycję stanowią będą różne działy usług, w których zatrudnienie wzrośnie o prawie 200 tys. osób, a następnie przemysł i rzemiosło pochłonią 160 tys. nowo zatrudnionych. W okresie perspektywicznym nadwyżki siły roboczej w poszczególnych podregionach woj. warszawskiego będą kształtować się w sposób dość zróżnicowany. Znaczne nadwyżki wystąpią w podregionie kurpiowskim, co wobec występującej tu stosunkowo niskiej stopy życiowej stanowi jeden z kluczowych problemów rozwoju województwa.

Przypatrzymy się przeto rozwojowi zagospodarowania w tych dwóch wielkich gałęziach gospodarki narodowej: w usługach i przemyśle. Wzrost zatrudnienia w usługach przedstawia tabela 1. Okazuje się, że dynamika tego wzrostu we wszystkich podstawowych działach usług jest w woj. warszawskim większa niż w całej Polsce.

W odniesieniu do komunikacji plan perspektywiczny ma do rozwiązania dwa główne problemy: pierwszy — to likwidacja względnie nadmiernych, zbyt skoncentrowanych funkcji przewozowych, i to zarówno w zakresie ładunków, jak i pasażerów w podregionie stołecznym. Likwidacja ta realizowana będzie głównie poprzez deglomerację przemysłu na terenie województwa, co doprowadzi do zahamowania dalszej koncentracji zadań przewozowych w węźle Warszawy i do wykorzystania rezerw przepustowości sieci na terenie całego województwa. Drugim problemem jest należyta obsługa komunikacyjna terenów wiejskich zarówno w transporcie, jak i — i to może w jeszcze większym stopniu — w łączności. Poprzez udostępnienie dojazdów do większości wsi w okre-



8. Wnętrze Spółdzielczego Domu Handlowego w Ciechanowie

się deszczów i roztopów umożliwi się w szerszym stopniu wykorzystywanie środków mechanicznych transportu i dalszą motoryzację przewozów i pracy produkcyjnej w rolnictwie. Plan regionalny zakłada w terminie do 1980 r. konieczność powiązania drogami nawierzchni twardej wszystkich wsi podstawowych ze wsiami lokalnymi (ponadgromadzkimi).

Tabela 1

Zatrudnienie w usługach na 1000 mieszkańców¹.

Usługi	1960		1980		Dynamika 1960—1980	
	wojew.	Polska	wojew.	Polska	wojew.	Polska
Komunikacja	15	23	28	32	162	139
Obrót towarowy	16	26	36	40	182	154
Gospod. komun.	1	7	6	13	312	180
Socjal.-kultur.	18	27	37	45	183	167
Administr.-banki	6	11	7	11	117	100
Inne	4	6	8	10	200	167
Razem	60	100	122	151	204 ^a	151 ^a

^a Wskaźnik ogólnej dynamiki.

¹ Źródło: Tezy perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu warszawskiego. Pracownia Planu Regionalnego. Warszawa 1963 s. 35.

Również i należyta telefonizacja wszystkich wsi podstawowych jest ważną sprawą planu regionalnego. W obrocie towarowym ogólne zatrudnienie wzrosło z 40 tys. osób w 1961 r. do prawie 100 tys. w 1980 r. Zostanie odpowiednio zagęszczona sieć placówek handlu hurtowego i detalicznego, co planistycznie nie zostało jeszcze szczegółowo opracowane.

W gospodarce mieszkaniowej postuluje się osiągnięcie w województwie średniego zagęszczenia 1,25 osób na jedną izbę. W tym celu trzeba wybudować do 1980 r. 1 378 tys. izb. Aby usunąć poważne zaniedbania w dziedzinie urządzeń komunalnych, potrzebne są znaczne nakłady inwestycyjne. W planie zakłada się osiągnięcie w 1980 r. obecnego średniego poziomu Polski. W przypadku zaś jego niezrealizowania, trzeba będzie budownictwo nowych osiedli prowadzić na terenach nienależycie uzbrojonych. Poważna część zadań odnośnie budowy osiedli mieszkaniowych przejdzie do kompetencji spółdzielczości mieszkaniowej.

Plan regionalny zawiera szeroki program rozwoju różnego rodzaju usług, oczywiście w powiązaniu z analogicznym planem dla Warszawy. Słusznym założeniem jest zasada, że dla młodzieży z terenu województwa należy budować szkoły na jego terenie. Mimo że w woj. warszawskim w okresie planu perspektywicznego będzie się obserwować powolny spadek liczby dzieci w wieku szkolnym, to i tak zadania inwestycyjne w szkolnictwie są bardzo poważne, zwłaszcza w okresie 1964—1970. Trzeba bowiem pamiętać, że od rozwoju szkolnictwa, zwłaszcza średniego zawodowego, zależy w poważnym stopniu należyta obsada kadr fachowców. Na naszej sesji jest to przedmiotem osobnego omówienia.

Jeśli chodzi o przemysł, to na jego barkach spoczywać będzie znaczna część ciężaru wynikającego z konieczności dania zatrudnienia szerokiej i wzrastającej rzeszy młodych ludzi, która w okresie wyżu demograficznego będzie wchodzić w wiek produkcyjny. O ile w bieżącym planie 5-letnim naturalny przyrost siły roboczej wyniesie około 60 tys. osób, to w przyszłej 5-latce nastąpi podwojenie tej liczby, co wraz z wyzwalającymi się nadwyżkami rąk do pracy w rolnictwie da w 1970 r. łącznie 150 tys. osób, które będą musiały stanąć przy warsztatach pracy w zasadzie na terenie województwa. Do roku 1980 ilość ta wzrosła prawie do 300 tys. osób. I z tego wynikają poważne zadania. Czy zostaną one spełnione?

Otóż według „Tez” Wojewódzkiej Pracowni Planu Regionalnego w okresie 1960—1980 zatrudnienie w przemyśle pochłonie 160 tys. osób, przeto więcej niż połowę rezerw, jakie powstaną w tym okresie.

Tabela 2

Wzrost zatrudnienia w przemyśle (bez rzemiosła i budownictwa)²

Zasięg	1946		1963		1980	
	w tys.	na 1 000 mieszk.	w tys.	na 1 000 mieszk.	w tys.	na 1 000 mieszk.
Polska	1 243,4	52	3 371,0	109	4 862,0	130
Województwo	33,6	16	116,6	48	240,0	89
Podregiony						
stołeczny	23,4	42	75,7	65	123,0	88
płocko-ciechanowski	6,6	12	22,2	45	57,0	89
siedlecki	1,9	6	9,3	31	22,0	73
ostrolęcki	1,7	5	9,4	24	38,0	103

Jednak znowu pytanie: czy istnieją możliwości aż tak szybkiego rozwoju gospodarki województwa?

Istnieją, ale pod warunkiem, że do jego realizacji przystąpi się w sposób kompleksowy. Że rozwój ten oparty zostanie na poważnych rezerwach produkcyjnych, jakie obecnie istnieją w zakładach przemysłowych województwa. Że szeroko uwzględnione zostaną problemy lokalizacji zakładów i przestrzennej struktury produkcji.

Okazuje się, że poważne rezerwy produkcyjne tkwią głównie w niepełnym wykorzystaniu parku maszynowego i innych urządzeń z niską zmianowością pracy. Wiele bowiem zakładów, szczególnie przemysłu metalowego, maszynowego, elektrotechnicznego i produkcji środków transportu pracuje przeważnie na jedną zmianę. Niewielkimi więc nakładami inwestycyjnymi można by zwiększyć produkcję w drodze zwiększenia współczynnika zmianowości. Jest to możliwe w szczególności w wielu częściach województwa, natomiast trudniejsze w Warszawie, gdzie obserwuje się nadmierną koncentrację przemysłu, wyrażającą się brakiem siły roboczej w wielu działach pracy w przemyśle.

Dlatego też w zakresie lokalizacji zakładów i struktury przestrzennej produkcji jednym z czołowych problemów jest deglomeracja przemysłu nie tylko samej Warszawy, ale i całego Warszawskiego Okręgu Przemysłowego. Plan regionalny rzeczywiście przewiduje tę deglomerację w formie biernej, to znaczy nie przenoszenia zakładów z Warszawy i jej strefy podmiejskiej, lecz zakaz budowy dużych zakładów w podregionie stołecznym, łącznie z poważniejszą rozbudową już istnie-

² Przeliczenie według kwerendy mgra W. Rakowskiego. Źródła: Rozmieszczenie przemysłu według województw i powiatów w latach 1946 i 1956. Warszawa 1960. GUS. Rocznik Statystyczny Województwa Warszawskiego. Warszawa 1963; Tezy perspektywicznego rozwoju.

jących, oraz przez tworzenie nowych, głównie poza podregionem stołecznym. Nie jest to łatwe zadanie i trzeba pokonać tu wiele oporów, nawet natury psychologicznej. Jednak na tę drogę już się weszło, tworzy się bowiem i przewiduje nadal lokalizowanie filii czy oddziałów zakładów warszawskich na terenie województwa. Przykładem tego mogą być: filie Warszawskich Zakładów Radiowych T-1 w Ostrowi Mazowieckiej i Małkini czy planowana filia Zakładów T-2 w Węgrowie, czy wreszcie również projektowany oddział Zakładów Elektrotechnicznych im. Dymitrowa w Przasnyszu. Trzeba zaznaczyć, że teren czeka na taką formę uprzemysłowienia wielu powiatów bardziej zacofanych, np. idąc po linii życzeń społeczeństwa, władze powiatowe w Sierpcu zabiegają o lokalizację jakiegoś zakładu kooperującego z petrochemią w Płocku. Powodzenie takiego programu nowych lokalizacji zależy jednak w dużej mierze od wielu decyzji i pociągnięć koordynacyjnych, które w poważnym stopniu należą do władz terenowych.

Odnośnie do przyszłej struktury przestrzennej „Tezy” do planu regionalnego zakładają utworzenie dwóch pierścieni ośrodków silniejszego uprzemysłowienia, a mianowicie:

1. Sochaczew, Wyszogród, Wyszaków, Nowy Dwór, Legionowo, Warka, wraz z ośrodkami już istniejącymi, jak Żyrardów, Mińsk Mazowiecki i inne; od 20 do 50 km od centrum Warszawy.

2. Samodzielne większe ośrodki przemysłowe: Płock, Ciechanów, Chorzele, Ostrołęka, Małkinia, Siedlce i Dęblin; od 70 do 110 km od centrum Warszawy.

Na podstawie tej koncepcji ma się osiągnąć względnie równomierną obsługę terenu województwa i jego racjonalną aktywizację. Układ takich ośrodków rzeczywiście może zapewnić odpowiednie efekty ekonomiczne wynikające ze wspólnej lokalizacji zakładów przemysłowych, wspólnego wykorzystywania w jednej miejscowości uzbrojenia terenu, wspólnej bazy wykonawstwa inwestycji, stosowania metod przemysłowych w budownictwie, wspólnego szkolenia kadr, czego nie dałoby rozproszenie zakładów na wszystkie miasta województwa.

Natomiast pewne wątpliwości może budzić koncepcja pierwszego, tego mniejszego pierścienia. Bowiem pierścień ten w poważnym stopniu pokrywa się z podregionem stołecznym, a nawet ze strefą podmiejską Warszawy. Toteż zwiększenie nasilenia przemysłu na tej linii doprowadziłoby nieuchronnie do zwiększenia koncentracji produkcji okręgu Warszawy, a nie do jego deglomeracji. Tworzenie tak blisko stolicy dużych skupisk przemysłu zwiększyłoby bowiem samorzutne tendencje koncentracji życia tego podregionu w samej Warszawie. Pogorszyłoby to znacznie warunki życia i mieszkania w okolicach tego miasta, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w wodę pod względem jej ilości i jakości, zachowa-

nia czystości powietrza. Dlatego też błędnie są niekiedy wypowiedane poglądy o tworzeniu gigantycznych satelitów Warszawy, liczących po stokilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, właśnie na linii tego pierścienia oraz wewnątrz niego. Miasta tej strefy powinny być w pewnym stopniu odpowiednio uprzemysłowione, szczególnie z uwzględnieniem zakładów nieuciążliwych dla otoczenia oraz możliwości zatrudnienia kobiet. Jednak dominantą ich funkcji powinno być mieszkalnictwo zapewniające szczególnie dobre warunki życia i odpoczynku. Nie zapominajmy, że w założeniach teoretycznych stref podmiejskich wielkich miast tak zakreślone obszary są określane często jako „strefy zieleni” dla podkreślenia ich specyficznej roli i wynikającej z tego potrzeby ich ochrony tudzież szczególnej pieczołowitości planistycznej.

Natomiast założenia drugiego pierścienia są całkowicie słuszne. Zbiegają się one z potrzebami aktywizacji obszarów peryferyjnych województwa oraz planowego wykształcenia należycie silnych ośrodków podregionalnych. Dlatego też nie należy bać się dużego Płocka, Ostrołęki, Siedlec, rozwijających się na bazie przemysłu jako na podstawowym elemencie ich funkcji miastotwórczych. W związku z tym przewidziane w „Tezach” wielkości tych miast wydają się być zbyt małe. Płock należy planować w okresie perspektywicznym nie na 120 tys., a co najmniej na 150; Siedlce nie na 70, a co najmniej na 100 tys., Ostrołękę zaś nie na 45, lecz na 80—100 tys.; przecież w 1980 r. podregion Ostrołęki będzie względnie silniej uprzemysłowiony niż podregion Siedlec.

Przemiany proporcji przestrzennych

Powyższe rozważania przywiodły nas już do zagadnień przemian proporcji przestrzennych zagospodarowania. Nie mogąc w niniejszym referacie zobrazować tych przemian w skali poszczególnych powiatów, przedstawimy je w ramach podregionów, na jakie dzieli województwo paru autorów i jakie przyjęte zostały między innymi w „Roczniku Statystycznym Województwa Warszawskiego” z roku 1963. Stanowią one bowiem dobrą kanwę dla obrazu ewolucji struktury przestrzennej naszego terenu, gdyż między innymi odzwierciedlają w sposób realistyczny dysproporcje w zagospodarowaniu. W rozważaniach tych posłużymy się danymi przedstawionymi w tabeli 2 i 4. Przedstawiają one wzrost uprzemysłowienia, a więc ów podstawowy wskaźnik rozwoju gospodarki, a w szczególności wzrost ilości osób zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców. Wydaje się bowiem, że mówiąc — w tym przypadku — o bardziej równomiernym uprzemysłowieniu podregionów województwa, można odnosić to li tylko do porównań z ilością mieszkańców danego terytorium.

Jeśli chcielibyśmy odnieść to uprzemysłowienie do obszaru, to otrzymalibyśmy obraz przedstawiony w tabeli 3. Wynika z niej, że dysproporcje podregionów w ilości zatrudnionych w przemyśle, kształtujące się w 1963 r. jak 1 : 6,1, maleją według planu perspektywicznego w 1980 r. jak 1 : 2,3, a więc około trzykrotnie.

Tabela 3.

Struktura przestrzenna uprzemysłowienia

Zasięg	obszar w tys. km ²	1963		1980	
		zatrudnienie w tys.	na 100 km ²	zatrudnienie w tys.	na 100 km ²
Polska	311,7	3 371,0	108	4 862,0	1 560
Województwo	29,4	116,6	400	240,0	880
Podregiony					
stołeczny	9,6	75,7	790	123,0	1 290
płocko-ciechanowski	7,9	22,2	270	57,0	720
siedlecki	4,8	9,3	190	22,0	400
ostrołęcki	7,1	9,4	130	38,0	520

Natomiast dysproporcje odniesione do liczby mieszkańców maleją odpowiednio z 1 : 2,7 na 1 : 1,2. A więc perspektywiczne dysproporcje w odniesieniu do obszaru są dwukrotnie większe od takichże dysproporcji w odniesieniu do ilości mieszkańców. W świetle tych danych sądzić można, że pod względem bardziej równomiernego uprzemysłowienia całego województwa główne proporcje perspektywicznego planu regionalnego są należyście wyważone i tylko życzyć sobie trzeba, aby plan ten był wykonany. Z tabeli 4 wynika, że:

— do roku 1956 dysproporcje przestrzenne w zagospodarowaniu województwa wzrastały głównie wskutek wolnego tempa uprzemysłowienia podregionu siedleckiego i ostrołęckiego;

— w okresie 1956—1963 zaznaczyło się we wszystkich podregionach mniej więcej równomierne tempo industrializacji, z początkiem szybszego tempa rozwoju podregionu płocko-ciechanowskiego;

— natomiast w okresie perspektywicznym zaznaczy się dalszy szybki rozwój podregionu stołecznego i płocko-ciechanowskiego, które nadadzą poziom całemu województwu.

Zaznaczy się też względnie szybkie tempo rozwoju podregionu kurpiowskiego, a najslabiej pod tym względem przedstawiać się będzie podregion siedlecki.

W tych przemianach struktury przestrzennej uprzemysłowienia najbardziej ciekawym elementem stanie się wyraźny awans podregionu kurpiowskiego. Trzeba jednak pamiętać, że będzie to po części awans

Tabela 4

Zestawienie analityczne rozwoju uprzemysłowienia woj. warszawskiego (wraz z prywatnym, bez rzemiosła i budownictwa)³

Obszar	Ludność w tysiącach			Zatrudnienie w przemyśle						Perspektywa 1980	
	1946	1956	1963	1946		1956		1963		ludność ogółem w tysiącach	zatrudnienie ogółem w tys.
				ogółem w tys.	na 1 000 mieszk.	ogółem w tys.	na 1 000 mieszk.	ogółem w tys.	na 1 000 mieszk.		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Polska	23 929,8	28 070,0	30 940,0	1 243,4	52	2 778,4	99	3 371,0	109	35 000,0	4 862
Województwo	2 070,8	2 278,0	2 415,9	33,6	16	80,4	37	116,6	48	2 700,0	240
Podregiony											
stołeczny	871,6	1 085,0	1 172,4	23,4	42	56,0	52	75,7	65	1 384,4	123
płocko-ciechanowski	532,3	521,0	550,7	6,6	12	15,0	29	22,2	45	639,3	57
podlaski	298,6	297,0	300,3	1,9	6	5,0	17	9,3	31	301,2	22
kurpiowski	368,3	375,0	392,5	1,7	5	4,4	12	9,4	24	375,1	38

³ Na podstawie kwerendy przeprowadzonej przez mgra W. Rakowskiego. Źródła: Rozmieszczenie przemysłu, tabela 2a i 2b; Rocznik Statystyczny, s. 32-33; Tezy perspektywicznego rozwoju, s. 10 i 11, z uwzględnieniem migracji (zakożenia z 1962 r. mówią o 2 850 tys.).

względny. Zostanie on bowiem związany nie tylko z realnym wzrostem zatrudnienia w przemyśle: z 24 tys. osób w 1963 do 38 tys. w 1980 r., ale również z ubytkiem rzeczywistym ludności podregionu z 392,5 tys. mieszkańców do 375 tys. Wyniknie to z likwidacji przeludnienia w rolnictwie tamtejszych powiatów, częściowo w drodze emigracji na inne tereny.

Główne postulaty rozwoju

Czy wobec powyższych przemian województwo nasze stanie pod względem uprzemysłowienia w czołówce województw w Polsce?

Otóż nie! W roku 1980 wartość globalnej produkcji przemysłu na 1000 mieszkańców wyniesie 37,8 mln zł, przy 52,1 mln zł w skali całej Polski; nawet łącznie z Warszawą cały nasz region będzie stał niżej przeciętnej ogólnokrajowej — 48,8 mln zł⁴.

Tempo wzrostu wartości produkcji przemysłowej na jednego zatrudnionego będzie tu w okresie planu perspektywicznego w województwie większe niż przeciętne w Polsce, dlatego w 1980 r. poziom rozwoju tej wartości będzie na poziomie przeciętnej ogólnopolskiej, a łącznie z Warszawą nawet większe. Tak więc tylko pod względem niektórych wskaźników nasze województwo stanie na przeciętnym poziomie rozwoju Polski.

A jak będzie w innych gałęziach gospodarki narodowej? Jak to z ogólnych danych tabeli 1 wynika, ogólna dynamika rozwoju zatrudnienia w usługach na terenie województwa będzie szybsza niż w skali całego kraju. Odnośne wskaźniki mają się jak 4 : 3. Ogólnie mówiąc, rozwój instytucji usługowych na terenie województwa usunie wiele braków. Jednak nawet po uwzględnieniu faktu, że stolica naszego województwa leży poza jego granicami administracyjnymi, będzie ono w zakresie usług nadal niżej poziomu przeciętnego całego kraju w 1980 r. Szczególnie widać to w dziedzinie warunków mieszkaniowych i gospodarki komunalnej⁵. Okazuje się, że nawet w przypadku przyjęcia i wykonania założeń obecnych planu perspektywicznego miasta i miasteczka naszego województwa będą nadal bardziej zacofane niż wielu innych części Polski.

⁴ Dane liczbowe dotyczące planu perspektywicznego na rok 1980 podajemy według Tezy perspektywicznego rozwoju Pracowni Planu Regionalnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że wskutek elastyczności planowania perspektywicznego liczby te są z zasady korygowane stosownie do założeń i wyników realizacji poszczególnych okresów planów 5-letnich. Przeto liczby te należy uważać jedynie za orientacyjne. Upoważnia nas to też do wyrażenia własnych poglądów na przyszłe zmiany założeń planów perspektywicznych województwa.

⁵ Tezy perspektywicznego rozwoju, s. 38, 39.

Nad tą dziedziną zagospodarowania naszego województwa ciąży zmo-
ra niewydolności przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Od szyb-
kiego rozwiązania tego problemu zależy dalszy należyty, wyrównujący
zaległości z okresów minionych, rozwój bazy materiałowo-technicznej
naszego budownictwa. Dlatego też w każdym podregionie należy zape-
wnić funkcjonowanie silnych przedsiębiorstw budowlanych, wyposażo-
nych w stałe bazy produkcji elementów prefabrykowanych, odpowiednie
zaplecze sprzętu, środki transportu itp.

Ogólne tempo rozwoju województwa w okresie 1963—1980 będzie
nieco szybsze (w odniesieniu do liczby mieszkańców) niż całego kraju;
jego tempo rozwoju odpowiadać będzie podregionowi stołecznemu. Nieco
szybciej rozwijać się będą podregiony płocko-ciechanowski i siedlecki,
natomiast na czoło tempa wysunie się podregion Ostrołęki. I to właśnie
jest wyrazem poważnej likwidacji zacofania gospodarczego tej części na-
szego województwa. Nadal szybszy będzie poziom wzrostu uprzemysłow-
wienia i innych działów produkcji aniżeli przeciętny wzrost instytucji
usług. Te ostatnie zrównają województwa ze średnim poziomem Polski
dopiero około roku 1985.

Należy wyrazić życzenie, aby tak sformułowane tezy naszej Pracowni
Planu Regionalnego były nie tylko uznane i przyjęte, ale i wykonane
przedterminowo. Natomiast dalszej dyskusji wymaga problem dostoso-
wania do tak zaplanowanej struktury przestrzennej odpowiednio racjo-
nalnej lokalizacji rozwoju głównych ośrodków produkcyjnych na tere-
nie województwa.